

WIADOMOSCI AGENCJI INFORMACYJNEJ 'SIS' 13-12-1989.

INFORMACJE KRAJOWE.

WARSZAWA. W rocznicę wprowadzenia stanu wojennego odbyła się konferencja prasowa rzecznika rządu Małgorzaty Niezabitowskiej. "Po raz pierwszy od tamtej mroźnej zimy możemy tę rocznicę obchodzić publicznie, możemy mówić głośno i z całą otwartością o tym, co się wtedy zdarzyło - oświadczyła rzeczniczka rządu. - (...) Dzień dzisiejszy posiada wyjątkowe znaczenie. Jest to dzień niezwykle. Ta niezwykłość odczuwam dzisiaj ze szczególną mocą, ponieważ mówię do państwa jako rzecznik prasowy rządu, w którym zasiadają obok siebie ci, którzy osiem lat temu zostali uwięzieni, i ci, którzy wówczas nakaz tego uwięzienia wydali i podpisywali. (...) Świadczy to o tym, że te osiem lat, choć były one bardzo ciężkie i przyniosły wiele nieszczęść, nie były latami zmarnowanymi. Stały się one lekcją dla obu stron. Komunistyczna władza przekonała się, że bez udziału społeczeństwa tym krajem rządzić się nie da. Opozycji pokazały one, że nieugiętość w dążeniu ku wolności musi być połączona z politycznym realizmem. Obecnie dzieli nas nadal różnica w ocenie 13 grudnia, w ocenie przeszłości, ale łączy nas teraźniejszość i szczerą chęć wspólnej pracy dla kraju, który znajduje się w prawdziwej potrzebie. (...) Przed nami trudna droga, ale nie mamy innej dobrej drogi. Wierzymy, że przejdziemy ją i nagrodą dla nas wszystkich będzie ojczyzna wolna, ojczyzna demokratyczna i dostatnia".

W trakcie konferencji Małgorzata Niezabitowska oświadczyła, że rząd został zaskoczony propozycją przyznania mu specjalnych uprawnień, zgłoszoną przez Lecha Wałęsę. Członkowie rządu odczytali tę propozycję jako wyraz poparcia dla swoich poczynań, niemniej jednak Rada Ministrów nie zamierza ubiegać się o takie uprawnienia.

Na konferencji omówiono także przygotowywane akty prawne, mające na celu uporządkowanie sytuacji gospodarczej i zahamowanie inflacji. Dziennikarzy poinformowano również o reformach dokonywanych w MSW. W SB zlikwidowano 7 tys. etatów, które przekazano milicji. Zlikwidowano 700 etatów osób kontrolujących przesyłki pocztowe. Łącznie milicja otrzymała 9 tys. etatów, zwolnionych w innych działach MSW. Mimo to nadal występują w MO braki kadrowe - brakuje ok. 12 tys. etatów.

WARSZAWA. Oświadczenie Prezydium OKP: "13 Grudnia 1981 był dla Polski dniem tragicznym, który mógł na długo zniweczyć polskie szanse narodowe. Uroczystie składamy hołd poległym w kopalni 'Wujek', Lubina i innych miejsc, gdzie w obronie ideałów 'Solidarności' ginęli Polacy. Dziś wiemy, że ofiary nie poszły na marne. Solidarnie przenieśliśmy ideały Sierpnia 1980 roku w epokę wschodnioeuropejskiej Wiosny Ludów roku 1989. Lata walki o prawo głosu we własnym kraju mamy już za sobą. Państwo staje się nasze, ale bardzo wiele musimy w nim naprawić. Przede wszystkim musimy podnieść polską gospodarkę ze stanu katastrofy. Wchodzimy teraz na nierzadko bolesną drogę gruntownych zmian, które odbudowują nadzieję na przyzwoite warunki życia. Polska musi wygrać, tym razem nikt nam w tym nie przeszkodzi."

WARSZAWA. W ósmą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego spod Uniwersytetu Warszawskiego wyruszyła demonstracja działaczy różnych ugrupowań politycznych, m.in. 'Solidarności młodych', Polskiej Partii Niepodległościowej, Partii 'Solidarność', Federacji Młodzieży

Walczącej, "Solidarności Walczącej". Jeden z organizatorów manifestacji tak przedstawił jej cel: "W ostatnim czasie pojawiły się w środkach masowego przekazu artykuły i reportaże, które mają na celu wybielenie ludzi zaangażowanych we wprowadzenie stanu wojennego. My nie możemy się z tym pogodzić." Demonstranci, którzy nieśli transparenty z hasłami domagającymi się ustąpienia z życia społecznego i politycznego osób odpowiedzialnych za wprowadzenie stanu wojennego, przeszli najpierw Krakowskim Przedmieściem pod budynek Prokuratury Generalnej - domagano się ustąpienia ministra Biedkowskiego odpowiedzialnego - zdaniem demonstrantów - za śmierć więźniów w czasie ostatnich buntów. Następnie grupa licząca około stu osób udała się w stronę siedziby PZPR. O godz. 16 w pasażu odbyła się demonstracja PPS-RD.

WARSZAWA. Pod Belwederem o godz. 16-ej działacze PPS zorganizowali pikietę, domagając się w ten sposób odejścia gen. Jaruzelskiego ze sceny politycznej. Do pikietujących dołączyła kilkudziesięcioosobowa grupa działaczy Konfederacji Polski Niepodległej z transparentami. Demonstrujący zatrzymali się naprzeciwko Belwederu. W imieniu KPN-u przez megafon do gen. Jaruzelskiego, żądając jego odejścia przemówił płk. Stanisław Dronicz. Skandowano "Jaruzelski musi odejść". Po kilkunastu minutach działacze PPS-RD wywiesili na bramie wjazdowej na teren Belwederu, transparent żądający odejścia osób odpowiedzialnych za stan wojenny.

SZCZECIN. 13.12. o godz. 15.30 na Placu Grunwaldzkim odbył się wiec zorganizowany przez Federację Młodzieży Walczącej i Solidarność Walczącą, w którym wzięło udział ok. 5 - 6 tys. osób. Do zebranych przemówił przedstawiciel SW Stanisław Janusz. Podstawowym hasłem wiecu było: "Ukarać zbrodniarzy stanu wojennego". Po wiecu pochód ruszył ulicami miasta pod gmach WUSW, do którego dostępu bronił, ustawiony za metalowymi barierkami, silny kordon milicji, uzbrojony w tarcze, hełmy i pałki. Tu znowu przemówił przedstawiciel SW Krzysztof Korczak. Uczestnicy pochodu postawili na barierkach świece, chcąc w ten sposób uczcić pamięć pomordowanych w czasie stanu wojennego. Po oficjalnym zakończeniu manifestacji doszło do zamieszek, które trwały do godz. 19. Milicja została obrzucona kamieniami, na co odpowiedziała rozpadzeniem demonstrantów za pomocą pałek i gazów.

~~WROCŁAW. 13.12. o godz. 15.15 po wiecu zorganizowanym przez Solidarność Walczącą na ul. Świdnickiej, zebrało się ok. 2-3 tys. osób. Zebrani przeszli pod pomnik Ofiar Stalinizmu. Skandowano hasła "Precz z komuna", "Jaruzelski musi odejść", przemawiał przedstawiciel SW Wojciech Mysłowski. Manifestację zakończono o godz. 16 minuta ciszy za pomordowanych w czasie stanu wojennego. Po manifestacji, grupa ok. 500-600 młodych ludzi przeszła pod gmach WUSW, gdzie po wybiciu kilku szyb, interweniowała milicja. Część demonstrantów na skrzyżowaniu ul. Świdnickiej i ul. Świerczewskiego zbudowała barykadę i rozpałała ognisko. Milicja, przy użyciu armatek wodnych, rozpadziła demonstrantów. Pogotowie zabrało młodą dziewczynkę uderzoną kamieniem w głowę oraz pobitego przez milicjantów Roberta Kazimierczaka. Zamieszki zakończyły się ok. godz. 18.~~

KATOWICE. Biuro prasowe Regionu Śląsko-Dąbrowskiego otrzymało od katowickiego MKK "S" list otwarty skierowany do Prezydenta miasta Katowic. "Zakładowa komisja NSZZ "S" zrzeszona w MKK Katowice, uwzględniając opinie swoich członków, wyraża dezaprobatę przeciw wydaniu przez pana prezydenta zakazu prowadzenia obwoźnej sprzedaży

artykułów żywnościowych w centrum miasta. W związku z tym postanowieniem nastąpił znaczny wzrost cen tych artykułów żywnościowych w państwowych sklepach mięsnych. Decyzja pani prezydent godzi w interesy ludzi pracy - mieszkańców Katowic. Wyznaczone przez panią punkty sprzedaży, nie zdają egzaminu. Prosimy o wycofanie podjętej decyzji."

KATOWICE. 11.12. górnicy kopalni "Borynia", z inicjatywy komisji zakładowej NSZZ "S", zrzekli się deputatu barbórkowego, wpłacając uzyskaną sumę, 17 mln. 128 tys., na fundusz wspierania inicjatyw gospodarczych premiera T. Mazowieckiego.

SOSNOWIEC. 13.12. KZ NSZZ "S" KWK "Kazimierz Juliusz" wydała następujące oświadczenie: "Dzień 13.12.1981 jest dniem hańby władzy komunistycznej. Obecny Prezydent PRL, a ówczesny dyktator gen. W. Jaruzelski, jest odpowiedzialny za ofiary stanu wojennego, będącego aktem bezprawia. Ponosi on winę za sposób i metodę rządzenia Polakami, a nie Polską. To on stał na czele aparatu partyjnego PZPR, który krwawo wpisał się w karty historii polskiego narodu. Nie przyjmujemy bzdurnego tłumaczenie rzekomego mniejszego zła, ponieważ zło ma zawsze tylko jedno znaczenie. To nie votum nieufności w stosunku do osoby Prezydenta gen. W. Jaruzelskiego, ale stanowcze żądanie podania się do dymisji. Dzisiaj, gdy Polska stanęła u progu autentycznych przemian w kierunku prawdziwej wolności i demokracji, muszą ustąpić z areny politycznej ci, którzy stracili zaufanie społeczeństwa. Dobro narodu jest sprawą nadrzędną, dlatego też niech jego wola zostanie wysłuchana."

KATOWICE. 13.12 o godz. 16 na Rynku odbyła się demonstracja pod hasłem "Precz z ekipą stanu wojennego" zorganizowana przez "S" Walczącą i KPN. Uczestniczyło w niej ok. 2 tys. osób. Po wiecu SW przeszła pod KW PZPR, gdzie spalono kukłę gen. Jaruzelskiego.
Interwencji nie było.

POZNAN. 13.12. o godz. 12 pod pomnikiem "Dwóch krzyży" delegacja Zarządu Regionu NSZZ "S" złożyła kwiaty. Jednocześnie odezwały się syreny alarmowe większości zakładów pracy. Po południu odbyła się uroczysta msza św. z okazji 8 rocznicy poświęcenia sztandaru KZ "S" Fabryki Maszyn Zniwnych. Sztandar, który poświęcony był 13.12.81 bezpiecznie przechowano przez cały okres stanu wojennego. Na msze zaproszone były wszystkie komisje zakładowe z Poznania z pocztami sztandarowymi.

POZNAN. 13.12. Przedstawiciele Polskiej Partii Niepodległościowej rozrzucili ulotki o treści: "13.12. komuniści ogłosili stan wojenny. Rocznicą wojny wypowiedzianej narodowi, zobowiązuje do pamięci o tych wszystkich, którzy stracili życie z bolszewickim wasalem. Należy pamiętać o tym, że obecnie, pomimo niewielkich zmian, ci sami komuniści nadal utrzymują wszystkie podstawowe atrybuty władzy - urząd Prezydenta, MON i MSW. Bądźmy czujni. Nie dajmy się oszukać. Nie zapomnijmy, że ojczyzna nasza nie odzyskała jeszcze niepodległości."

POZNAN. 13.12. godz. 16 na placu Wolności odbył się wiec zorganizowany przez Solidarność Walczącą. Do kilkuset zebranych osób przemawiał przedstawiciel SW, Maciej Frankiewicz, który mówił o potrzebie przyspieszenia zmian, potrzebie wolnych wyborów, usunięciu Jaruzelskiego i wszystkich winnych wprowadzenia stanu wojennego. Następnie kilkusetosobowy pochód z transparentami i zapalonymi pochodniami udał się pod gmach KW PZPR.

POZNAN. 12.12., w przeddzień rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, NZS historii Uniwersytetu im.A.Mickiewicza zorganizował dyskusję pt. 'Jaruzelski zbrodniarz czy wybawca?'. Obecni byli przedstawiciele Konfederacji Polski Niepodległej, Solidarności Walczącej, Polskiej Partii Socjalistycznej, NSZZ 'S'.

WARSZAWA.13.12. Na posiedzeniu Komisja Nadzwyczajna ds.Zbadania Działalności Ustupującego Rządu przedstawiła zagadnienia, nad którymi będzie pracowała w najbliższym czasie. Jest to m.in. sprawa zwolnienia od podatku RSW "Prasa - Książka - Ruch", kształtowanie płacy minimalnej, sprawy mieszkaniowe, sprzedaż, przydział i ubezpieczenie samochodów, spór dotyczący granicy Polski z NRD, stan majątkowy członków rządu Rakowskiego oraz problematyka związana z przydziałem działek budowlanych. Ponadto przedstawiono komisji roboczy projekt uchwały o likwidacji Stoczni Gdańskiej. Były min. przemysłu Wilczek określił przedstawiony projekt jako tendencyjny, ekonomicznie fałszywy i szkodliwy, podkreślając, iż pozostawienie Stoczni Gdańskiej z dwuletnim okresem, a nie jej likwidacja, jak to określa Komisja, było pierwszą rozsądną decyzją rządu Rakowskiego. W odpowiedzi na to stwierdzenie przew. komisji Ryszard Bugaj powiedział, że decyzja o likwidacji Stoczni podjęta przez byłego premiera nie była ekonomicznie uzasadniona, a przyczyna jej były wyłącznie pobudki polityczne. Komisja uważa, że istnieją wystarczające uwarunkowania ekonomiczne, by Stocznia mogła egzystować z korzyścią dla gospodarki narodowej. W związku z tym, komisja zwróciła się do ministerstwa przemysłu, o udzielenie Stoczni w najbliższych miesiącach niezbędnej pomocy, tak by proces negocjacji z partnerami zagranicznymi mógł się odbywać w warunkach normalnego funkcjonowania zakładu.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa dyskutowała na temat realizacji zadań w dziedzinie ochrony przyrody, ze szczególnym uwzględnieniem parków narodowych. Prof. Olaczek z Uniwersytetu Łódzkiego powiedział o konieczności dokonania nowelizacji ustawy o ochronie przyrody oraz rozwijania i tworzenia nowych służb ochrony przyrody. Mówiono także o potrzebie powołania sieci społecznych opiekunów środowiska, braku służb chroniących bogactwa naturalne przed gospodarką rynkową. Wysznięto koncepcję utworzenia federacji parków narodowych.

ŁOMŻA. 13.12. Prezydent miasta zabronił włączenia syren alarmowych w zakładach pracy o godz.12.

INFORMACJE ZAGRANICZNE - WAI

ZSRR.

MOSKWA. 11 grudnia zatrzymano w Moskwie Anatolija Ilczenkę, który w ciągu ostatnich dni prowadził akcję protestacyjną na ulicach miasta, z plakatem następującej treści: 'Jestem ofiarą psychiatrycznego terroru. Pozbawiony opieki i domu, potrzebuje materialnej pomocy.'. Przed zatrzymaniem, Ilczenko udał się ze swoim transparentem pod budynek Rady Najwyższej ZSRR, gdzie został pobity przez milicjantów. Nie zrażony tym, z nowym plakatem /poprzedni zabrali milicjanci/ zawędrował pod gmach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego - MWD. Tam go aresztowano. Anatolij Ilczeno jest byłym członkiem Ukraińskiego Związku Helsińskiego. Wiele lat przesiedział w 'psychuszkach'. Komisja amerykańska po przebadaniu Ilczenki stwierdziła jednak, że jest on zdrowy. W latach siedemdziesiątych prowadzono na zachodzie kampanię na rzecz uwolnienia tego dysydenta.

Ilczenko pochodzi z Mikołajewa i jest nauczycielem języka ukraińskiego.

LWÓW. W odpowiedzi na apel niezależnych deputowanych w rejonie lwowskim, w strajku 11 grudnia wzięło udział 100 tysięcy osób. Strajk trwał dwie godziny. Tego samego dnia odbyły się wiece we wszystkich kopalniach Lwowskiego Zagłębia Węglowego. Wysunięto postulaty usunięcia z ustawy zasadniczej ZSRR zapisu o kierowniczej roli partii i legalizacji Ukraińskiej Cerkwi Katolickiej.

BOLECHÓW. (obwód Stanisławowski) Władze przekazały greko-katolikom miejscową cerkiew św. Paraskewii, w której przez 40 lat było muzeum ateizmu.

WĘGRY.

BUDAPESZT. Trwają posiedzenia komisji parlamentarnych przed zbliżającą się w przyszłym tygodniu sesją Zgromadzenia Narodowego. Dyskutowany jest rządowy projekt budżetu na rok 1990, który przewiduje m.in. 20 procentową inflację, wzrost bezrobocia, podwyżki cen żywności i energii, spadek realnych zarobków, wzrost opłat za mieszkania, opodatkowanie kredytów mieszkaniowych. Wśród posłów panuje - jak określiła to nasza korespondentka - ponury nastrój. Jeżeli parlament nie zatwierdzi tak radykalnego programu budżetowego rządu, Międzynarodowy Fundusz Walutowy nie będzie mógł udzielić Węgrom znaczącej pożyczki. Jeżeli - zatwierdzi, może dojść do niepokoїв społecznych.

CZECHOSŁOWACJA.

PRAGA. 12.12. Na posiedzeniu Zgromadzenia Federalnego jego przewodniczącym został wybrany Stanislav Kukral, bezpartyjny. Poseł z Czechosłowackiej Partii Ludowej, zaproponował V. Hayla jako kandydata na prezydenta.

PRAGA. Przewodniczący komisji parlamentarnej, powołanej do zbadania przyczyn interwencji milicji w dniu 17.11, przyznał, że skład komisji jest niepełny, gdyż nie ma w niej przedstawicieli społeczeństwa. Przewodniczący komisji zażądał, aby do komisji dołączono dwóch ekspertów z Forum Obywatelskiego. Po dotychczasowych badaniach Komisja stwierdza, że akcja milicji 17.11 była pod względem organizacyjnym, sposobu dowodzenia i materialnym wcześniej przygotowana i konsultowana na szczeblu politycznym, że chodziło raczej o zastraszenie demonstrantów, a nie o utrzymanie porządku. Milos Jakes, który wystąpił wczoraj w parlamencie, stwierdził, że nie ponosi żadnej odpowiedzialności za interwencję służb porządkowych.

PRAGA. 12.12., na posiedzeniu Zgromadzenia Federalnego, posłowie uchwalili stanowisko w sprawie interwencji 1968 r. Stwierdzają w nim m.in., że zostały naruszone zasady prawa międzynarodowego, regulujące stosunki między suwerennymi państwami. Interwencja wojskowa uniemożliwiła polityczne rozwiązanie sytuacji i przyczyniła się do likwidacji reformy życia społecznego i politycznego. Vaclav Bilak, odpowiedzialny za interwencję 68 r., stwierdził, że była ona słuszna, gdyż groził wtedy wybuch III wojny światowej i państwa sojusznicze musiały bronić socjalizmu.